

2 grudnia 2024



Igłą i mrozem w raka nerki – urolodzy z ŚCO wdrożyli krioablacje guzów nerki

Urolodzy ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii przeprowadzili pierwsze w województwie świętokrzyskim przezskórne krioablacje guzów nerki u pacjentów z rakiem tego narządu. W Polsce jest tylko kilka ośrodków wykonujących takie zabiegi.

– Zależy nam na tym, żeby pacjentów z rakiem nerki operować radykalnie, przy jak najmniejszej inwazyjności. Metodą tradycyjną trzeba by dokonać cięcia powłok, a teraz możemy przezskórnie wykonać zabieg i dokonać radykalnego leczenia guza nerki – wyjaśnia prof. dr hab. n. med. Stanisław Gózdź, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii.

Przeskórne krioablacje guzów nerki zostały wykonane w dniach 5 i 19 listopada 2024 r. przez interdyscyplinarne zespoły złożone z urologów, radiologów, pielęgniarki operacyjnej i techników elektroradiologii ŚCO. Dr Andrzeja Niewczasa i dr Łukasza Niedzielę z Kliniki Urologii ŚCO wspomagali: dr Dawid Dopierała i dr Damian Kopycki, radiolodzy z Zakładu Diagnostyki Obrazowej ŚCO.

Zabieg krioablacji jest przeprowadzany w znieczuleniu miejscowym i pod kontrolą tomografii komputerowej. Trwa około 1-2 godzin, w zależności od wielkości guza. Polega na zamrożeniu tkanki nowotworowej do temperatury minus 40 stopni C za pomocą argonu, doprowadzonego poprzez igły (sondy) wbite przez skórę pacjenta do wnętrza guza. Mrożenie i pasywne odmrażanie guza przeprowadzane jest dwukrotnie podczas zabiegu. Tak niska temperatura zapewnia całkowite zamrożenie i martwicę tkanki nowotworowej z zaoszczędzeniem zdrowego miększu nerki, żeby zachować u pacjenta funkcję nerkową. Po zabiegu organizm wchłania martwiczą tkankę, a w nerce pozostaje tylko blizna.

- Podczas zabiegu pacjent jest przytomny. Dolegliwości bólowe są takie jak przy zastrzyku podczas podawania znieczulenia miejscowego. Nasi pacjenci podają, że uczucie bólu jest chwilowe, na poziomie 4-5 w skali 0-10, w trakcie wprowadzania igieł. W następnej dobie pacjent wychodzi do domu – mówi dr Andrzej Niewczas, specjalista urologii z Kliniki Urologii ŚCO.

Po powrocie do domu pacjent powinien przez pewien czas unikać wysiłku, żeby zminimalizować ryzyko krwawienia czy powikłań w miejscu, które było mrożone. – Po 2-3 miesiącach po zabiegu jest przeprowadzane badanie obrazowe, żeby ocenić skuteczność naszego leczenia. Ustalamy cały schemat obserwacji, podstawą są badania obrazowe: TK lub rezonans magnetyczny w odpowiednich odstępach czasu – dodaje dr Andrzej Niewczas.

Dla kogo przezskórna krioablacja

Do przezskórnej krioablacji kwalifikowani są pacjenci z potwierdzonym histopatologicznie rakiem nerki. W tym celu przed zabiegiem wykonywana jest biopsja przezskórna guzów nerek pod kontrolą TK.

Jak podkreśla dr n. med. Mateusz Obarzanowski, specjalista urolog, zastępca kierownika Kliniki Urologii ŚCO, światowym standardem leczenia w raku nerki pozostaje leczenie chirurgiczne, czyli usunięcie guza lub usunięcie nerki razem z guzem.

- W wybranych przypadkach, kiedy pacjent posiada liczne obciążenia uniemożliwiające operację lub znieczulenie, ze względu na wiek, bądź z racji posiadania jedynej nerki, którą

chcemy zachować, alternatywą dla niego może być zabieg krioablacji guza nerki. Jeśli chodzi o skuteczność onkologiczną takie leczenie jest porównywalne z leczeniem operacyjnym. Nie jest jednak przeznaczone dla wszystkich pacjentów z guzem nerek, a tylko dla wyselekcjonowanej grupy – mówi dr Obarzanowski.

Bardzo istotną grupą są pacjenci, którzy mają jedyną nerkę i ryzyko utraty nerki wiąże się ze skazaniem ich na dializę. Dotyczy to również pacjentów, u których już wyjściowo przed operacją funkcja nerek jest słaba – wskazuje urolog. – Dzięki tej nowej metodzie leczenia możemy zachować większość miąższu nerki i tym samym jej funkcję.

Jak wyjaśniają urolodzy, im większy guz, tym zabieg jest bardziej skomplikowany, wymaga też użycia większej liczby igieł, ponieważ zasięg ogniska zamrożenia, które dana igła może wytworzyć, jest ograniczony. Sama metoda jest używana do zmian stosunkowo niedużych, mierzących około 4 cm.

W Polsce rocznie stwierdza się około 5 tys. nowych zachorowań na raka nerki (w województwie świętokrzyskim około 200). W Klinice Urologii Świętokrzyskiego Centrum Onkologii rocznie z powodu raka nerki jest leczonych około 120 pacjentów, większość z nich jest poddawana leczeniu operacyjnemu, które jest leczeniem pierwszym z wyboru. Zabiegi przezskórnej krioablacji guzów nerki będą wykonywane w ŚCO dwa razy w miesiącu. W ciągu roku z tej procedury może skorzystać około 20 pacjentów. Procedura jest refundowana przez NFZ.

Klinika Urologii ŚCO należy do wiodących ośrodków leczenia nowotworów układu moczowo-płciowego. Ponad 5 lat temu, jako pierwszy ośrodek w województwie świętokrzyskim wdrożyła biopsję fuzyjną (z wykorzystaniem MR) gruczołu krokowego w diagnostyce raka tego narządu. Od października 2023 r. wykorzystuje system robotyczny da Vinci do radykalnych prostatektomii. W ciągu roku od wdrożenia systemu specjaliści z Kliniki Urologii wykonali blisko 250 robotycznych prostatektomii. W ŚCO pacjenci po radykalnych zabiegach operacyjnych objęci są również specjalistyczną rehabilitacją urologiczną, pozwalającą na szybsze odzyskanie funkcji trzymania moczu. Tak kompleksowa opieka jest unikalnym rozwiązaniem w skali kraju. Ośrodek zapewnia również pełne leczenie uzupełniające (radioterapię, chemioterapię i immunoterapię).